

# Barbara Dolczewska

---

## Obrazy Friedricha Klossa w zbiorach kórnickich: przyczynek do mecenatu artystycznego Ignacego Krasickiego

---

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 27, 109-115

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BARBARA DOLCZEWSKA

## OBRAZY FRIEDRICHA KLOSSA W ZBIORACH KÓRNICKICH

PRZYCZYNEK DO MECENATU ARTYSTYCZNEGO  
IGNACEGO KRASICKIEGO

Ignacy Krasicki (1735-1801) znany jest powszechnie jako czołowy pisarz polskiego oświecenia, natomiast mniej wiadomo o nim jako o kolekcjonerze i mecenasie sztuki. Książę biskup zgromadził na zamku w Lidzbarku Warmińskim duże zbiory malarstwa obcego, a także polskiego, głównie artystów działających na dworze króla Stanisława Augusta, takich jak Per Krafft, Augustyn Mirys, Józef Wall, Louis François Marteau czy Marcello Bacciarelli<sup>1</sup>. Poza tym posiadał bogate i bardzo cenione przez współczesnych kolekcje grafiki, rzeźby, a także marmurów, drogich kamieni i różnych osobliwości z historii naturalnej, jak muszle, korale i skamieliny, co stawia go w rzędzie najwybitniejszych kolekcjonerów epoki stanisławowskiej w Polsce<sup>2</sup>. Ignacy Krasicki, z zapałem do otaczania się ładnymi przedmiotami czasem, nawet osobiście poszukiwał i kupował wyroby rzemiosła artystycznego np. ozdobne świeczniki, lichterze czy meble. Zatrudniał też mniej znanych, młodych artystów, którzy dekorowali wnętrza jego rezydencji malowidłami ściennymi<sup>3</sup>. Z kultu dla pamiątek przeszłości narodu i w celu stworzenia sali portretów biskupów warmińskich i galerii sławnych Polaków, wyłynęła niewątpliwie chęć biskupa do kopiowania wizerunków osobistości polskich. Zwracał się z prośbą do swego brata Antoniego Krasickiego w liście z 15 grudnia 1780 r., aby ten kazał przekopiować przy pomocy ołówka czy pędzla portrety znajdujące się w Dubiecku, Przemyślu i Jarosławiu<sup>4</sup>. Rysownicy jak Walenty Śliwicki (ur. 1765), uczeń Bacciarellego i Norblina<sup>5</sup> czy Anna Charczewska

<sup>1</sup> J. Obłąk, *Materiały do działalności kulturalnej Ignacego Krasickiego. O stosunku do sztuki i zbiorach artystycznych*, „Studia Pomorskie”, t. II, Warszawa 1957, s. 415-417.

<sup>2</sup> Tamże, s. 419-424.

<sup>3</sup> Tamże, s. 402, 406.

<sup>4</sup> *Korespondencja Ignacego Krasickiego z papierów Ludwika Bernackiego*, opr. Z. Goliński, M. Klimowicz, R. Wołoszyński, t. I, Wrocław 1958, poz. 277, s. 429.

<sup>5</sup> J. Obłąk, op. cit., s. 404-406.

(1762-1806), bratanica poety<sup>6</sup>, wykonywali kopie portretów sławnych osobistości z obrazów przechowywanych w katedrze wawelskiej, Uniwersytecie Jagiellońskim, Kościele Mariackim w Krakowie oraz w innych świątyniach i klasztorach galicyjskich. Wiadomo że, według rysunków Charczewskiej malowano wizerunki dla galerii lidzbarskiej<sup>7</sup>. W latach 1780-1784, na zlecenie Krasickiego, malarz A. Czopowski (zm. 1794), uczeń Bacciarellego<sup>8</sup> kopiował, za zgodą Stanisława Augusta, portrety sławnych Polaków ze zbiorów królewskich w Warszawie. Malarz, opłacany przez zleceniodawcę co kwartał, był zobowiązany do dostarczenia w tym czasie sześciu obrazów, z czego artysta często się nie wywiązywał<sup>9</sup>.

Kontynuatorem prac Czopowskiego był Friedrich Kloss<sup>10</sup>, którego twórczość, a ściślej mówiąc jego dzieła znajdujące się w zbiorach kórnickich, są tematem niniejszego artykułu. Malarz, w dawnej literaturze zwany Closse lub identyfikowany z Franzem Ludwikiem Close, pochodził z Warmii, a od 1785 r. działał na dworze biskupa warmińskiego i przypuszczalnie około 1790 r. zamieszkał w Królewcu.

Po Klossie zachowało się bardzo mało wzmianek źródłowych oraz niewiele dzieł. Wiadomości o kilku dalszych obrazach znajdujemy tylko w literaturze<sup>11</sup>, inne zaginęły w czasie II wojny światowej<sup>12</sup>. Opracowania jego twórczości wymieniają trzynaście obrazów przechowywanych w zbiorach Muzeów Narodowych w Krakowie i Gdańsku, Fundacji Cichanowieckich na Zamku Królewskim w Warszawie oraz Muzeum Mazurskim w Olsztynie<sup>13</sup>.

Tym ciekawsze są trzy portrety, pędzla artysty rodem z Warmii, znajdujące się w zbiorach muzealnych zamku kórnickiego, przedstawiające wybitnego astronoma Mikołaja Kopernika (1473-1543), znanego kaznodzieję księdza Piotra Skargę (1536-1612) i biskupa Ignacego Krasickiego.

Astronom<sup>14</sup>, w średnim wieku, przedstawiony jest w popiersiu, zwrócony 3/4 w lewo, ubrany w ciemną sutannę z koloratką i czarną kamizelę. Długie, ciemne i sfalo-

<sup>6</sup> Z. Nowak, *Charczewska Anna* [w] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. I, Wrocław 1971, s. 309-310.

<sup>7</sup> J.I. Kraszewski, *Krasicki. Życie i dzieła. Kartka z dziejów literatury XVIII wieku*, Warszawa 1879, s. 306.

<sup>8</sup> Z. Nowak, *Czopowski A.* [w] *Słownik artystów...*, op. cit., s. 412.

<sup>9</sup> Wzmianki o Czopowskim w 14 listach z lat 1780-1784 I. Krasickiego do K. Ghigiottiego, który pośredniczył w sprawie opłacania malarza i egzekwowania od niego zamówionych obrazów. *Korespondencja Ignacego Krasickiego...*, op. cit., t. I-II.

<sup>10</sup> J. Derwojed, *Kloss Friedrich* [w] *Słownik artystów...*, t. IV, Warszawa 1986, s.17-18.

<sup>11</sup> J. Derwojed, *Nieznaný portret Ignacego Krasickiego i malarz Friedrich Kloss*, „Roczniki Humanistyczne”. Historia sztuki, t. XXXV, 1987, s.142.

<sup>12</sup> J. Derwojed, *Kloss Friedrich*, op. cit., s.18. K. Ajewski, *Zbiory artystyczne i galeria muzealna ordynacji Zamojskiej w Warszawie*, Kozłówka 1997, s. 101.

<sup>13</sup> J. Derwojed, *Kloss Friedrich*, op. cit., s.18. J. Derwojed, *Nieznaný portret...*, op. cit., s. 141. *Raport roczny 1997*, Zamek Królewski w Warszawie, s. 37-38.

<sup>14</sup> Nr inw. MK 3409, ol. na pł., 70,3×60 cm.

wane włosy, rozdzielone pośrodku czoła, opadają na ramiona. Twarz o jasnej karnacji z wąskim nosem i dużymi, ciemnymi oczami, nad którymi wyraźnie zaznaczone są łuki brwi. Pod małym wąsem widoczne są pełne, lekko uśmiechnięte usta. Po lewej stronie ciemnego tła znajduje się zarys globusa.

Drugi obraz<sup>15</sup> ukazuje jezuitę w starszym wieku, ujętego w popiersiu, zwróconego 3/4 w prawo. Z ciemnego tła wyłania się jaśniejsza oświetlona głowa z siwymi, długimi włosami opadającymi na kark, takimiż wąsami i rzadką, krótką brodą. Na pociągłej twarzy z wysokim czołem wyraźnie zaznaczone są zmarszczki na czole i przy oku. Ma on na sobie lekko zaznaczoną czarną sutannę, spod której widoczna jest koloratka.

Oba obrazy są owalne, o prawie identycznych wymiarach i takich samych złoconych ramach z XIX wieku opatrzone napisami „Skarga” i „Kopernik” oraz sygnowane na odwrocie „Frid. Kloss pinxit 1784”. Taka forma sygnatury znajduje się na wszystkich zachowanych obrazach malarza. Jak już wspomniano, przynajmniej od 1785 r. portrecista pracował u biskupa warmińskiego na zamku w Lidzbarku Warmińskim<sup>16</sup> i dlatego jest bardzo prawdopodobne, że portrety kórnickie zostały namalowane właśnie dla niego. Data umieszczona na nich przesunęła początek pracy Klossa dla Krasickiego na rok 1784.

W tym czasie spod pędzla malarza wyszło, na zlecenie możnego protektora, trzydzieści małych, owalnych portretów<sup>17</sup> przedstawiających popiersia wybitnych osobistości polskich według nieznanych, wcześniejszych wizerunków. Wszystkie one zostały, po śmierci Krasickiego, wystawione przez rząd pruski na licytacji w 1805 r.<sup>18</sup> Omawiane przez nas portrety nie pochodzą z tej serii, gdyż różnią się znacznie wymiarami<sup>19</sup>. Jednak można przypuszczać, że oprócz cyklu ukazującego głównie dygnitarzy świeckich i duchownych, istniały inne, mniej liczne, portrety wybitnych Polaków pędzla Klossa. W liście w języku francuskim do Ahasverusa Heinricha Lehndorffa (zaprzyjaźnionego z Krasickim dziedzica Sztynortu na Warmii) książę biskup pisał 7 lipca 1786 r. „Kloss kopiuje Kopernika, by Ci go ofiarować; nie omieszkać powiadomić Cię natychmiast o ukończeniu pracy, a wówczas pošlesz konie i pojazd, by go przewieźć do siebie”<sup>20</sup>. W korespondencji z 10 sierpnia tego roku zawiadamiał hrabiego, że zamówiony przez niego portret jest już od kilku dni

<sup>15</sup> Nr inw. MK 3411, ol. na pł., 70,4×60,5cm.

<sup>16</sup> J. Derwojed, *Kloss Friedrich*, op. cit., s. 17.

<sup>17</sup> E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. I, Warszawa 1850, s. 95-96. J. Derwojed (*Nieznany portret...*, op. cit., s. 148) podaje za Rastawieckim 30 obrazów, natomiast K. Ajewski (op. cit., s. 66) pisze o 32 portretach.

<sup>18</sup> Dwanaście niezachowanych obrazów kupił Stanisław Kostka Zamoyski (E. Rastawiecki, op. cit., s.96), trzy kopie tych portretów z XIX w. znajdują się w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce (K. Ajewski, op. cit., s. 101), dziewięć od 1892 r. jest przechowywanych w Muzeum Narodowym w Krakowie (J. Derwojed, *Kloss Friedrich*, op. cit., s. 18).

<sup>19</sup> Jedyne pewne zachowane portrety z tej serii ze zbiorów krakowskich mają wymiary 29 lub 29,5×25 lub 26 cm.

<sup>20</sup> *Korespondencja Ignacego Krasickiego...*, t. II, poz. 441, s. 303-304.

gotowy i malarz czeka na jego rozkazy<sup>21</sup>. Bardzo prawdopodobne, że biskup kazał Klossowi skopiować namalowany dwa lata wcześniej wizerunek astronoma, obecnie znajdujący się w zbiorach kórnickich. O wielkim uznaniu Krasickiego dla Kopernika świadczy zamiar wzniesienia jego pomnika w trzechsetną rocznicę urodzin, który jednak nie doczekał się realizacji z powodów finansowych i braku poparcia tej inicjatywy<sup>22</sup>. Z pewnością portret Skargi musiał być namalowany dla Krasickiego, gdyż w tym czasie na Warmii krakowski jezuita nie był postacią znaną poza kolegium w Braniewie. Tylko polski humanista, jakim był biskup, cenił zasługi wybitnego kaznodziei na dworze króla Zygmunta III.

Malarz działał na Warmii znajdującej się od 1772 r. pod pruskim panowaniem<sup>23</sup>, a potem przebywał w Królewcu i obracał się w kręgu pruskich ziemian, o czym świadczą zachowane portrety nieznanego mężczyzny w stroju francuskim z 1783 r.<sup>24</sup> i Friedricha von Raderechera z 1790 r. (Nakomiady d. pow. mragowski)<sup>25</sup> oraz wizerunki znane tylko z literatury – Friedricha Schenke zu Tautenburg z 1760 r., Marii Luizy von Klingssporn z 1768 r. (Parkoszewo d. pow. bartoszycki), Friedricha Fabiana von Schenka z 1789 r. (Wopławki k. Kętrzyna)<sup>26</sup>, Petera von Queis i Julii Andrei von Queis z 1799 r. (Osewo k. Kętrzyna)<sup>27</sup>.

Friedrich Kloss, malując portrety Piotra Skargi i Mikołaja Kopernika, niewątpliwie posługiwał się wcześniejszymi ich wizerunkami. Bardzo prawdopodobne, że były to rysunki wspomnianych wyżej artystów jak Walenty Śliwicki czy Anna Charczewska, którzy wykonywali na zlecenie Krasickiego kopie podobizn sławnych Polaków na terenie Krakowa i Galicji. Dla wizerunku jezuita oryginałem do kopiowania mógł być pierwowzór obrazu (obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie) z 1 ćwierci XVII w.<sup>28</sup> wykazującego podobieństwo w ujęciu postaci, fryzurze i stroju. Zbliżone przedstawienie znajduje się na miedziorycie sprzed 1842 r., wykonanym w Wiedniu przez Sebastiana Langerę<sup>29</sup>, według rysunku krakowskiego malarza Micha-

<sup>21</sup> Tamże, poz. 443, s. 306-307.

<sup>22</sup> J. Obłąk, op. cit., s. 420-421.

<sup>23</sup> J.T. Pokrzywniak, *Ignacy Krasicki*, Warszawa 1992, s. 26.

<sup>24</sup> K. Wróblewska, *Dawny portret w zbiorach Muzeum Mazurskiego. Katalog wystawy*, Muzeum Mazurskie w Olsztynie, Olsztyn 1965, s. 25, poz. 11, il. 42. Na odwrocie napis „Fred Kloss pinxit 1790”.

<sup>25</sup> Portret, dawniej w Muzeum Miejskim w Gdańsku (U. Thieme, F. Becker, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler*, t. XX, Leipzig 1927, s. 542), obecnie w Muzeum Narodowym w Gdańsku, posiada identyczną jak portrety kórnickie sygnaturę na odwrocie „Frid. Kloss pinxit 1783” (J. Derwojed, *Nieznany portret...*, op. cit., s. 141, il. 5.).

<sup>26</sup> J. Derwojed, *Nieznany portret...*, op. cit., s. 142.

<sup>27</sup> Tamże, s. 145, il. 3,4. Zachowały się klisze portretów z 1937 roku.

<sup>28</sup> *Portrety osobistości polskich znajdujące się w pokojach i w galerii pałacu w Wilanowie. Katalog*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1967, poz. 210, s. 192.

<sup>29</sup> *Katalog portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających*, Biblioteka Narodowa w Warszawie, t. 4, Warszawa 1994, s. 286, poz. 4850. il. t. 7, Warszawa 1999, s. 160.

ła Stachowicza, który oparł się, na zachowanym wówczas w Krakowie, nieznanym dziś, wcześniejszym wizerunku kaznodziei. Natomiast wyobrażenie Kopernika nie jest podobne do znanej jego ikonografii od końca XVI do końca XVIII wieku. W Muzeum Mazurskim w Olsztynie przechowywane są, podobne do siebie, dwa obrazy ukazujące półpostać astronoma, stojącego za pulpitem, na którym znajdują się globus, model układu heliocentrycznego i księgi<sup>30</sup>. Na portrecie kórnickim widoczne jest jedynie popiersie Kopernika z zarysem globusa, ale twarz okolona jest podobnie ułożonymi włosami oraz występuje charakterystyczny mały wąs niespotykany na innych podobiznach astronoma. Ponieważ obrazy olsztyńskie prezentują znacznie niższy poziom artystyczny, są najprawdopodobniej dziełami malarzy cechowych, którzy dużo lepiej namalowali przyrządy astronomiczne niż twarz Kopernika. Można sądzić, że dla tych dzieł, jak i podobizny kórnickiej, wzorem był jakiś nieznaną dzisiaj wizerunek, wówczas zachowany w środowisku warmińskim.

Trudny dziś do ustalenia jest los omawianych portretów. Dostatecznie prawdopodobne jest, że były one wystawione na wspomnianej wyżej licytacji zbiorów biskupa warmińskiego w 1805 r. Dostały się one z pewnością do rąk polskiego kolekcjonera<sup>31</sup>, o czym świadczą wykonane wówczas ramy obrazów z polską pisownią nazwiska Kopernika. W tej postaci, w 2 połowie XIX w., znalazły swoje miejsce w zbiorach Jana Działyńskiego w Kórniku. W sporządzonym w 1924 r. inwentarzu znajdujemy je wśród cennych eksponatów wystawionych w Sali Mauretańskiej<sup>32</sup>, pełniącej od 1861 r. rolę sali muzealnej.

Trzecim interesującym nas wizerunkiem jest, mniejszy od poprzednich, prostokątny portret Ignacego Krasickiego<sup>33</sup>. Przedstawia on popiersie biskupa z głową zwróconą 3/4 w lewo, na niebiesko-szarym tle. Twarz owalna z zaznaczonymi fałdami policzka, wysokim czołem, wyraźnie zaznaczonymi łukami brwi, dużym nosem i wąskimi ustami. Okolona jest siwymi włosami ułożonymi za uszami w loki opadające na kark. Ma na sobie oliwkowy mucet (pelerynka) z czerwonymi wyłogami, spod którego pod szyją widoczna jest niebieska sutanna z kołnierzykiem i koloratką. Na szyi ma zawieszoną niebieską wstęgę orderową z Orderem Orła Białego i krzyż pektoralny na podwójnym łańcuchu, a na lewej piersi znajduje się gwiazda orderowa.

<sup>30</sup> Jeden obraz jest depozytem Muzeum Narodowego w Poznaniu, drugi własnością Muzeum Mazurskiego w Olsztynie. E. Celińska, K. Wróblewska, *Sztuka dawna w zbiorach muzeów województwa olsztyńskiego. Katalog wystawy*, Olsztyn 1971, s. 44, poz. 65, s. 45, poz. 67, il. 59,60.

<sup>31</sup> W odróżnieniu od bogatej kolekcji grafiki, która po śmierci Krasickiego przeszła na własność Królewskiego Gabinetu Rycin w Berlinie (A. Kolberg, *Die Portraits – Sammlung des ermländischen Bischofes Krasicki* [w] „Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlandes” 1881, t. VII, s. 60-78). Ciekawa jest nalepka z napisem „N 24” na odwrocie portretu Kopernika, która może odnosić się do kolekcji nieznanego zbieracza.

<sup>32</sup> Inwentarz zbiorów Muzeum w Kórniku sporządzony przez Zofię z Zamoyskich Grocholską, cz. I, k. 42, poz. 4 i 5.

<sup>33</sup> Nr inw. MK 3391, ol. na pł., 52,8×43,6 cm. Podrąbek z fragmentami 7 pieczęci i skrawkiem gazety w języku niemieckim.

Portret nie jest, jak poprzednie, sygnowany przez Friedricha Klossa, ale nie można mieć wątpliwości co do jego autorstwa, gdyż identyczny wizerunek, sygnowany przez malarza i opatrzony datą 1785, znajdował się w zbiorach Czartoryskich, a obecnie jest własnością Fundacji zbiorów im. Ciechanowieckich przy Zamku Królewskim w Warszawie<sup>34</sup>. Brak podpisu autora na obrazie kórnickim można tłumaczyć tym, że płótno obrazu zostało zdublowane, a właśnie na odwrocie artysta umieszczał swoją sygnaturę.

Przypuszczalnie Krasicki zamówił u Klossa więcej swoich portretów w celu obdarowywania przyjaciół, którzy także przekazywali mu swoje wizerunki<sup>35</sup>. Dowodem tego jest jego korespondencja w języku francuskim z zaprzyjaźnionym Włochem Kajetanem Ghigiottim, kanonikiem warmińskim, który był blisko związany z dworem królewskim w Warszawie<sup>36</sup>. W liście z 7 stycznia 1785 r. biskup informował go: „Mam tu pewnego malarza, który zrobił mój portret, dosyć podobny, jak mówią. Otrzymasz go, Kochany Prałacie, przy pierwszej okazji”<sup>37</sup>. W dalszej korespondencji z 24 lutego pisał: „Portret odeślę, jak tylko malarz go skończy. Nie oczekuj pięknego dzieła sztuki malarskiej, mówię jednak, że podobieństwo jest dosyć dobrze uchwycone”<sup>38</sup>. Wreszcie w liście z 8 maja czytamy: „Otrzymałeś już zapewne mój portret, który został wysłany pod Twym adresem do Warszawy przez woźnicę Schultza. Racz przyjąć ode mnie ów dowód przyjaźni. Kazałem go namalować w małych rozmiarach, by nie zajmował zbyt wiele miejsca w Twym mieszkaniu”<sup>39</sup>. W odpowiedzi na reakcję adresata, przypuszczalnie krytyczną, Krasicki tłumaczył przyjacielowi dwa tygodnie później: „Kłamałby portret, gdyby Ci okazał rysy wdzięczne i przyjemne, qualis eram nequeo; przy nadchodzącej starości człowiek przybiera mimo woli wyraz twarzy nieco filozoficzny [...] Ostatecznie, jakkolwiek jest, przyjmij go [...]”<sup>40</sup>. Wnioskując z daty umieszczonej na obrazie warszawskim można sądzić, że w przytoczonej wyżej korespondencji jest mowa o tym portrecie lub wizerunku przechowywanym w Kórniku.

W tym samym roku powstała inna podobizna Krasickiego pędzla Klossa, kupiona w 1984 r. przez kolekcjonera Tadeusza Lewkowicza na aukcji w Hamburgu, a obecnie będąca własnością Fundacji zbiorów im. Ciechanowieckich<sup>41</sup>, która jest jednak

<sup>34</sup> Nr inw. FC-ZKW 1249, ol. na pł., 52×43cm (dane wg informacji Hanny Małachowicz z Zamku Królewskiego w Warszawie). Obraz reprodukowany w *Raport roczny 1997*, op. cit., s. 38.

<sup>35</sup> List I. Krasickiego do A.H. Lehndorffa z 11.XI.1784, *Korespondencja Ignacego Krasickiego...*, op. cit., t. II, poz. 412, s. 247-249. List I. Krasickiego do K. Ghigiottiego z 24.V.1785, Tamże, poz. 422, s. 270-271.

<sup>36</sup> J.T. Pokrzywniak, op. cit., s. 347-348.

<sup>37</sup> *Korespondencja Ignacego Krasickiego...*, op. cit., t. II, poz. 414, s. 252-253.

<sup>38</sup> Tamże, poz. 416, s. 257.

<sup>39</sup> Tamże, poz. 421, s. 269-270.

<sup>40</sup> List I. Krasickiego do K. Ghigiottiego z 24.V.1785, *Korespondencja Ignacego Krasickiego...*, op. cit., t. III, poz. 422, s. 270-271.

<sup>41</sup> J. Derwojed, *Nieznany portret...*, op. cit., s. 141.

zmniejszoną i uproszczoną kopią portretu namalowanego przez nadwornego malarza Stanisława Augusta, pochodzenia szwedzkiego, Per Kraffta z 1768 r.<sup>42</sup>

Niezachowany do dziś wizerunek popiersia biskupa, małych rozmiarów, namalowany przez Klossa, posiadał znany kolekcjoner, baron Edward Rastawiecki<sup>43</sup>, który swoje zbiory przekazał do Muzeum im. Mielżyńskich Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu<sup>44</sup> przejętego z kolei w 1923 r. przez Muzeum Wielkopolskie. Duże podobieństwo do obrazu warszawskiego i kórnickiego wykazuje portret Krasickiego będący własnością Kurii Biskupiej w Olsztynie, mimo iż postać biskupa jest tu ujęta w półpostaci<sup>45</sup>. Wizerunek ten, jak i innego biskupa Adama Stanisława Grabowskiego<sup>46</sup>, przypuszczalnie pochodzi z galerii biskupów warmińskich i został namalowany według wcześniejszych podobizn. Portret poety powstał z pewnością na podstawie obrazu pędzla Klossa. Na wystawie pamiątek po Ignacym Krasickim urządzonej w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie w 1935 r. było aż 8 portretów biskupa, ale ani jeden nie był dziełem Klossa<sup>47</sup>.

Nierozwiązany został problem pochodzenia omawianego dzieła w zbiorach kórnickich. Czy jego losy były podobne do dziejów portretów Skargi i Kopernika? Portret został oprawiony w czarną ramę ze złotym obrzeżem, charakterystyczną dla opraw wykonanych dla Tytusa Działyńskiego, co skłaniać może do przypuszczenia, że obraz ten dostał się do Kórniku jeszcze za jego czasów, w połowie XIX wieku.

Kórnickie obrazy Klossa można zaliczyć do lepszych i stosunkowo dobrze zachowanych prac tego artysty. Owalne portrety są wprawdzie oparte na wcześniejszych pierwowzorach, niemniej jednak podkreślają indywidualność obu postaci. Można sądzić, że tak jak znana seria trzydziestu obrazów, tak i one były częścią wymyślonej przez zleceniodawcę mniejszej serii zdobiącej jedno z wnętrz biskupiej rezydencji w Lidzbarku Warmińskim. Ciekawy jest portret Krasickiego, ponieważ był on zapewne malowany z natury i wiernie ukazuje rysy biskupa. Jednak porównując go z innym dobrym portretem nieznanego malarza ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie<sup>48</sup>, ukazującym oblicze poety z licznymi zmarszczkami wydaje się, że Kloss nieco wyidealizował twarz księcia biskupa, choć nie da się wykluczyć, że wspomniany obraz został wykonany dopiero w latach 90. XVIII wieku.

<sup>42</sup> *Malarstwo polskie od XVI do początku XX wieku. Katalog*, Warszawa 1975, s. 178, poz. 475. Zmniejszona replika tego obrazu znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie (*Korespondencja Ignacego Krasickiego...*, op. cit., t. I, il. 1).

<sup>43</sup> E. Rastawiecki, *Słownik malarzów...*, op. cit., s. 97.

<sup>44</sup> *Katalog galerii obrazów w Muzeum im. Mielżyńskich Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu*, Poznań 1912, s. 48, poz. 308.

<sup>45</sup> *Korespondencja Ignacego Krasickiego...*, op. cit., t. II, il. 18.

<sup>46</sup> Tamże, t. I, il. 11.

<sup>47</sup> *Pamiętki po Ignacym Krasickim na tle epoki, Katalog wystawy urządzonej przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich w dniach 8-30 czerwca 1935*, Lwów 1935, s. 5-6.

<sup>48</sup> *Korespondencja Ignacego Krasickiego...*, op. cit., t. II, il. 1.